

sobota, 24.04.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (25.04.2021).

Czwarta niedziela wielkanocna nazywana jest Niedzielą Dobrego Pasterza. Rozpoczyna ona tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne (Paweł VI, 1964). Jezus, Syn Boży, przedstawia się jako Dobry Pasterz, który troszczy się o swoją owczarnię. Jednocześnie Jezus, odrzucając wszelkie posłannictwo socjo-polityczne, ogłasza królestwo Boże oparte o przykazanie miłości Boga i bliźniego, którego granicę stanowi wiara w Niego – Jedyne Odkupiciela i Zbawiciela człowieka. Do swojego królestwa zaprasza każdego, kto pragnie radykalnie wypełniać wolę Ojca – jako w niebie, tak i na ziemi – wyrażoną w ewangelicznej nauce i posłudze.

Jezus Chrystus – Dobry Pasterz. W przeciwieństwie do Ewangelii synoptycznych, gdzie uczniowie są wciąż zapraszani do odkrywania, kim jest Jezus z Nazaretu, w Ewangelii według św. Jana, Jezus nieustannie objawia się światu jako: Syn Boży (J 3); Mesjasz – Zbawiciel (J 4); Pan szabatu, który nazywa Boga swoim Ojcem (J 5); Chleb życia (J 6). Mowa Jezusa, w której przedstawia się jako Dobry Pasterz, zdaje się być wygłoszona podczas Święta Namiotów (Sukkot), zwanego też „Kuczki”, dla upamiętnienia mieszkania w szałasach i namiotach (sukka – szałas, kuczka – suka) podczas ucieczki Izraelitów z Egiptu i wędrówki do Kanaanu oraz radości Izraela z otrzymania Tory na górze Synaj (Smichat Torah). Podczas święta recytuje się psalmy i wykonuje się „obrzęd kołysania bukietami (lulav)” splecionymi z gałązek palmy, mirtu i wierzby. Inną ceremonią jest „obrzęd czerpania wody” w dzień Szmini Aceret (ósmy dzień zgromadzenia), będący kulminacją święta Sukkot. To wtedy, w najbardziej uroczysty dzień święta, Jezus przedstawia samego siebie jako Źródło Wody Żywej (J 7). Następnego dnia, po nocy spędzonej na Górze Oliwnej, Jezus wraca do świątyni, gdzie ratuje przed ukamienowaniem kobietę cudzołożną (Nowy Mojżesz – Prawodawca) i wygłasza mowę, w której nazywa siebie samego „Światłością Świata” (J 8, 12). Uchodząc ze świątyni przed chcącym Go ukamienować tłumem, spotyka niewidomego od urodzenia, którego zaraz też uzdrawia (J 9). Ten fakt oczywiście daje początek kolejnym kontrowersjom z faryzeuszami i Sanhedrynem. I na sam koniec tego ciągu zdarzeń przedstawia się właśnie jako Dobry Pasterz.

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają. Jezus jest Dobrym Pasterzem dającym wierzącym w Niego zbawienie i poznanie Ojca. W pierwszym czytaniu Piotr publicznie i uroczyście zaświadcza: I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. Nas też, jak członków Sanhedrynu, może zadziwiać odwaga nieuczonego Piotra – rybaka. Ważniejsze jednak, co Piotr mówi wcześniej: Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały, Ten, który może przywrócić władzę w nogach chromego od urodzenia człowieka, jest kamieniem węgielnym Nowego Ludu Bożego, Nowej Świątyni, Nowego Świata i Nowej Ery. Jako Jedyne Odkupiciel człowieka jest Jedynym, który może dać człowiekowi zbawienie, czyli wyrwać go z siideł zła tego świata i dać mu życie wieczne. Drugie czytanie, pochodzące z Pierwszego Listu św. Jana, jest jakby komentarzem do wystąpienia Piotra o jedynym Zbawicielu. Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.

Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Tak postępuje dobry pasterz, który jest związany ze swoimi owcami „na życie i na śmierć”. Za stosowną metaforę do opisu właściwej więzi między pasterzem i owcami Jezus wybrał pojęcie własności: Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością... opuszcza owce i ucieka. Najemnik nigdy nie będzie dobrym pasterzem, gdyż – jak dopowiada nam św. Paweł – szuka własnego pożytku, a nie Chrystusa Jezusa (Flp 2, 21). Z szerszej perspektywy Ewangelii widzimy, że

miłość, która jest gotowa na najwyższą ofiarę, pozwala spojrzeć na Kościół, powołanie chrześcijańskie, a zwłaszcza kapłańskie, z właściwej perspektywy. Jezus, powołując Piotra do najwyższej pasterskiej służby, zapytał go aż trzy razy: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? (J 21, 16). Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham – padła odpowiedź z ust zaskoczonego Piotra. Dopiero po tym wyznaniu Jezus rzekł do niego: Paś owce moje! Poprzez bezinteresowną i wzajemną miłość „owca” staje się podobna do Pasterza. Przez osobową miłość i znajomość z Bogiem człowiek przemienia się jeszcze bardziej na Jego obraz i podobieństwo.

Dobrzy chrześcijanie i pasterze. Czytania czwartej niedzieli wielkanocnej poruszają temat niezwykle ważny dla życia duchowego każdego chrześcijanina. Mówią one o radykalnej przemianie człowieka, której źródłem jest spotkanie ze Zmartwychwstałym, na podobieństwo Piotra i Jana, z pierwszych dni po zesłaniu Ducha Świętego. Tak, oni zrozumieli, tak, jak inni święci, że znaleźli największy skarb czy drogocenną perłę, dla których warto wszystko inne sprzedać, zostawić i porzucić. Bycie blisko Jezusa przemienia, przeobstwia, czyni świętym. Misję Dobrego Pasterza mają kontynuować na ziemi wyświęceni kapłani. Istnieje kapłaństwo powszechne, w którym otrzymują udział wszyscy ochrzczeni, i kapłaństwo urzędowe, zwane też służebnym, które jest przekazywane przez sakrament święceń. Kapłaństwo powszechne uzdalnia i zobowiązuje wiernych do udziału w kulcie Bożym. Kapłaństwo urzędowe udziela natomiast świętej władzy, mocą której kapłani służą ludowi Bożemu przez nauczanie, sprawowanie kultu Bożego i duszpasterstwo na wzór Dobrego Pasterza.

„Jestem szczęśliwym księdzem... Zakochałem się w Jezusie i nie spotkałem nikogo piękniejszego niż On... Kapłaństwo jest łaską, trzeba zaufać tej łasce. Trzeba ufać Temu, który prowadzi. Dla mnie kapłaństwo to jakaś niezwykła fascynacja osobą Pana Jezusa” (Ks. J. Twardowski, Autobiografia).

„Szczególnie w kontekście nowej ewangelizacji ludzie mają prawo zwracać się do kapłanów w nadziei, że «zobaczą» w nich Chrystusa. Potrzebują tego zwłaszcza ludzie młodzi, których Chrystus nie przestaje wzywać, aby stawali się Jego przyjaciółmi, a niektórym z nich proponuje, by całkowicie oddali się dla sprawy królestwa Bożego. Z pewnością nie zabraknie powołań, jeśli podniesie się jakość naszego życia kapłańskiego, jeżeli będziemy bardziej święci, bardziej radośni, bardziej gorliwi w naszym posługiwaniu. Kapłan «zdobyty» przez Chrystusa z większą łatwością «zdobywa» innych, by zdecydowali się podjąć tę samą przygodę” (Jan Paweł II, Z Polikliniki Gemelli w Rzymie, 13 marca 2005 r.).

Profesor nadzwyczajny Istituto Superiore di Teologia Morale (antropologia filozoficzna – specjalność bioetyka), Accademia Alfonsiana – Rzym, o. Edmund Kowalski CSsR.